

Strona znajduje się w archiwum.

07.04.2015

"Biuro Bezpieczeństwa Narodowego. Modus operandi"

Zapraszamy do zapoznania się z artykułem szefa BBN ministra Stanisława Kozieja poświęconym doświadczeniom Biura Bezpieczeństwa Narodowego we współpracy ze środowiskami eksperckimi. Tekst opublikowany został 7 kwietnia br. na portalu **Wszystko Co Najważniejsze.**



"Biuro Bezpieczeństwa Narodowego. Modus operandi"

Człowiek powinien uczyć się od każdego, od kogo tylko może się czegoś nauczyć, a cechą profesjonalizmu jest podchwytywanie mądrych i wartościowych pomysłów, niezależnie od tego skąd pochodzą. Nie ma powodu, aby zasady tej nie odnosić do funkcjonowania organizacji, a w tym administracji państwowej. Dialog, jaki instytucja jest w stanie prowadzić, może być jednym z najcenniejszych źródeł jej efektywności. A także zapewniać potrzebną w społeczeństwie demokratycznym otwartość i transparentność działań. Piszemy to z przekonaniem, ponieważ od kilku lat według takiej zasady staramy się postępować w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego (BBN).

W 2010 roku uruchomiliśmy pierwszy polski Strategiczny Przegląd Bezpieczeństwa Narodowego (SPBN). Czyli szeroko zakrojony audyt bezpieczeństwa państwa. Jego ambitną ideą - w odróżnieniu od poprzednich tego typu przedsięwzięć - było zdiagnozowanie i przygotowanie rekomendacji dotyczących całego systemu bezpieczeństwa państwa. Nie tylko określonego obszaru, takiego jak siły zbrojne, polityka zagraniczna, energetyka czy wymiar społeczno-kulturowy, ale wszystkich razem, w ich wzajemnym powiązaniu.

Skala wyzwania sprawiła, że samodzielnie nie podołałaby mu zapewne żadna instytucja. Potrzebna do tego wiedza i doświadczenie rozproszone były po wielu miejscach, środowiskach praktyków i teoretyków. Dlatego zdecydowaliśmy się na zaproszenie ich wszystkich do Przeglądu. Poczynając od instytucji rządowych, przez ośrodki analityczne, świat

akademicki, po niezależnych ekspertów. Łącznie w pracach wzięło udział ponad dwieście osób spoza BBN.

Przez dwa lata normalnym elementem funkcjonowania BBN były więc cykliczne spotkania i dyskusje, w których zewnętrzni eksperci uczestniczyli na równi z analitykami Biura. Łącznie odbyło się około kilkudziesięciu takich narad i większych konferencji, po których mogliśmy opublikować wyniki prac, zawarte m.in. w pierwszej polskiej Białej Księdze Bezpieczeństwa Narodowego.

Oceniając ten proces z dzisiejszej perspektywy należy przyznać, że był to szczególny czas dla BBN z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, w tak szerokim gronie udało się przeanalizować całą, wyjątkowo bogatą problematykę bezpieczeństwa Polski i przygotować nowatorski dokument analityczno-koncepcyjno-rekomendacyjny dla najwyższych władz państwa. Który dodatkowo bazował na bardzo różnych, często od siebie skrajnie odległych i nierzadko kontrowersyjnych podejściach i poglądach.

Po drugie, był to swego rodzaju moment przełomowy, w którym kultura pracy BBN, pod wpływem nowych wyzwań, ewoluowała. Od raczej hermetycznej – co wydawało się oczywiste z racji obszaru i charakteru kompetencji – w stronę bardziej otwartej na dialog zewnętrzny i konfrontowanie własnych poglądów z poglądami innych. Dwuletnie i nowatorskie w tamtym okresie prace nad Przeglądem wykształciły nowe nawyki, a przyzwyczajenie często staje się drugą naturą.

Po zakończeniu SPBN w 2012 roku, już więc dosyć naturalna była potrzeba stałego korzystania z doświadczeń innych. Dlatego jesienią 2012 roku, na fali dyskusji o budowie polskiego systemu obrony przeciwrakietowej, zrodził się pomysł uruchomienia cyklu debat poświęconych najważniejszym sprawom bezpieczeństwa, który wkrótce przybrał formułę Strategicznego Forum Bezpieczeństwa (SFB).

Na spotkania Forum zapraszani są w osobnych grupach akademicy, szefowie i eksperci think-tanków, dziennikarze i publicyści, niezależni specjaliści od spraw bezpieczeństwa, przedstawiciele struktur rządowych i służb, czy też politycy reprezentujący kluby i koła parlamentarne oraz dyplomaci i europarlamentarzyści.

Zaczynając od wspomnianego problemu obrony przeciwrakietowej, omawialiśmy na nich między innymi reformy dowodzenia, Narodowych Sił Rezerwowych czy kierowania obroną państwa, tematy bezzałogowców, zadań dla organizacji proobronnych, przygotowań i rezultatów szczytu NATO, polityki bezpieczeństwa Unii Europejskiej czy wdrażania zapisów nowej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego.

Przejdziem na kolejny poziom współpracy było przygotowanie w wyniku debat w ramach SFB pierwszego koncepcyjnego dokumentu wdrożeniowego w stosunku do Strategii Bezpieczeństwa Narodowego, czyli Doktryny cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej. Na równi z analitykami BBN pracowali nad nią przedstawiciele rządu, uczelni wyższych, organizacji pozarządowych i prywatnych firm oraz indywidualni eksperci. Po raz pierwszy wolontariat środowisk eksperckich zaowocował czymś tak konkretnym i namacalnym. Także teraz w ramach podobnych spotkań pracujemy nad strategiczną doktryną walki informacyjnej i tu też będziemy chcieli wykorzystać doświadczenia różnych środowisk.

Przed nami 50. spotkanie Strategicznego Forum Bezpieczeństwa. Jak na niewielką kadrowo instytucję, traktujemy to jako dobry wynik, ale i okazję do kilku refleksji.

Po pierwsze. Systematyczne korzystanie z rozrzuconego po wielu miejscach potencjału intelektualnego i kapitału doświadczeń jest dziś jedną z niezwykle istotnych metod pracy BBN, odróżniającą nas od wielu innych instytucji sektora administracji publicznej.

Do wykorzystywanych przez BBN informacji, analiz, ocen, opinii czy raportów wytwarzanych przez instytucje rządowe udaje nam się dodać zsyntetyzowaną wiedzę świata pozarządowego. Uważamy, że ta zbiorowa mądrość (instytucjonalna i indywidualna) jest dziś podstawową wartością dodaną, jaką wnosimy do procesu kierowania państwem na poziomie prezydenckim, a pośrednio także – rządowym i nawet samorządowym.

Obecnie jest dosyć oczywiste, że jakiegokolwiek podejmowanej przez BBN inicjatywie towarzyszyć powinien szereg debat i konsultacji ze środowiskiem zewnętrznym. Chodź trzeba tu przyznać, że zebranie tych doświadczeń, umieszczenie ich w odpowiednim kontekście i wykorzystanie w pracach, nie byłoby możliwe bez zespołu dobrych analityków BBN.

Po drugie. Jest wyjątkowo cenne, że zaproszenie do rozmów w BBN przyjmują również niezależni eksperci czy politycy o zupełnie odmiennych od naszego spojrzeniach na sprawy bezpieczeństwa. Także ci, którzy nie stronią od publicznej krytyki pracy BBN, rządu czy Prezydenta. Oczywiście nie zawsze udaje nam się znaleźć wspólny język, ale zawsze są to dobre rozmowy, które co najmniej pozwalają spojrzeć na problem z innej perspektywy. A to samo w sobie jest już wartością.

Początkowo taka gotowość do dialogu mogła zaskakiwać. Dziś wydaje się, że świadczy o tkwiącej w nas wszystkim – niezależnie od wyznawanych poglądów czy sympatii politycznych – potrzebie angażowania się w sprawy ważne dla państwa, ale także szacunku dla własnej wiedzy, która jest tym większą wartością, im szerzej możemy ją rozpowszechniać, weryfikować i wykorzystywać.

Poniekąd wiąże się z tym ostatnia myśl, być może najbardziej tu istotna. Dotychczasowa praktyka pokazuje, że jeżeli zależy nam na budowaniu kultury współpracy, jeżeli mówimy o potrzebie dialogu, współdziałania ponad podziałami, to nie możemy poprzestać na deklaracjach. Samo manifestowanie gotowości do dyskusji przez wszystkich zainteresowanych niewiele da. Potrzebujemy myśleć przede wszystkim w kategoriach mechanizmów takiej współpracy. Potrzebne są wiarygodne preteksty oraz skuteczne i akceptowalne przez wszystkich formy. Ważna jest też konsekwencja, aby etos współpracy mógł okrzepnąć i tym samym przyczynić się do nowego, bardziej wydajnego sposobu funkcjonowania instytucji.

Prof. Stanisław Koziej
Marcin Skowron

Źródło: wszystkoconajwazniejsze.pl

[Tweetnij](#)